

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa: (Kwesta wielko-tygodniowa.) — *Zagraniczne:* Zjednoczone Stany Ameryki półn. — Hiszpanija. — Anglija: Mniemane oświadczenie Francji w sprawie Mehmeda Alego. — Stosunki z Chinami. — Francuja: Izba deputowanych. — Więść o podpisaniu przez Francję traktatu dotyczącego się Dardanellów. — Z Afryki. — Belgija. — Szwajcaryja: Sejm nadzwyczajny. — Grecuja: — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Biała. — Gdańsk. — (Dodatek nadzwyczajny).

Wiadomości krajowe.

— Ze Lwowa. —

Zwyczajna wielkotypodniowa **kwesta** rozpocznie się w bieżącym roku dnia 5go kwietnia. Miasto wraz z przedmieściami podzielone zostało w tym celu na pięć obwodów. W każdym obwodzie dwie **Damy do Lwowskiego Towarzystwa Dobroczynności** należące osobiście kwestować będą. — Dla uniknięcia wszelkich nieporozumień, podaje się niniejszém do powszechnej wiadomości, że każda kwestująca **Dama zaopatrzona będzie certyfikatem**

od Przełożonej Towarzystwa podpisanym i opieczętowanym, tudzież że oprócz kwesty dla Towarzystwa Dobroczynności, o której tu mowa, **żadna inna kwesta**, jak dawniejszemi laty dla instytutu ubogich urządzano, w wielkim tygodniu bieżącego roku **przedsiębrana nie będzie.**

Lwów dnia 31go marca 1841.

Wacław Zaleski,
Sekretarz Towarzystwa.

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północnej.

Nowy-Jork d. 3go marca: Nowy prezydent Harrison udawszy się do Pittsburg w odwiedziny, przyjmowany był tamże z wielkim zapatem i z balkonu hotelu swojego miał przemowę do ludu, w której między innemi zwrócił uwagę na krytyczne położenie kraju. Rzekł iż wszystkiego użyje, co z honorem, i z prawami zgodno, dla wejścia w spokojne stosunki

z całym światem; wszakże jest przekonany, że lud z Pittsburg byłby ostatnim, któryby mu przebaczył, gdyby w czémkolwiek honor narodowy skompromitował.

Sądzą powszechnie, że odbyła się znówu dalsza korespondencyja w sprawie okrętu *Karolina* między posłem angielskim a amerykańskim sekretarzem wojny. *New-Jork Herald* o mniemanej korespondencyi tej pisze niemal jak następuje: »P. Fox rządowi amerykańskiemu powiolił z groźbą żądanie, ażeby wdaniem się swojém wziął w opiekę pana Mac Leod przeciw prawnym władzom w Lockport. Wspominając przytém o ostatnich burzliwych poruszeniach przemawia rozjątronym i przykrym tonem, który nowy płomień w piersi naszego ministra wojny rozniecił. Jest wszelki powód do wierzenia, że reorganizacyja siły zbrojnej w Kanadzie na 40,000 milicyi i wojska regularnego do tego zmierza, by przemocą przywieść do skutku domaganie się rządu angielskiego o wypuszczenie pana Mac Leod, i nie jesteśmy bynajmniej tej myśli, że Anglija odstąpi od powiatu w Maine, o który spór się toczy. Co się pana Mac Leod dotyczy, opinija o nim wcale się nie zmieniła. W Lockport odbyło się zgromadzenie dla naradzenia się nad bezpiecznym ukryciem go w więzieniu. Szeryf i zastępcy jego mają dniem i nocą koleją straż odbywać, by natychmiast krzyku narobić, skoroby na więzienie uderzyć lub zamach uwolnienia go wykonać chciało. Nadto zgromadzenie wyznaczyło komitet, mający upraszać sędziów o niezwłoczne użycie środków stosownych, ażeby Mac Leod przeprowadzonym został do więzienia którego z brabstw sąsiednich, gdzieby uwolnienie jego trudniejszém być mogło.«

Hiszpanija.

Madryt d. 11go marca. Słychać że Espartero obstaje za tém, ażeby Królowa była obecna przy zagajeniu Kortezy, lubo jęj damy honorowe są temu przeciwe. Wiść krąży, że Rejencyja otrzymała od Królowej Maryi Krysztyny formalny akt abdykacyi. Chociaż to tylko jest wieścią, tyle jednak pewna, że sprawa o opiece i Rejencyi, jest z liczby tych, które Kortezy zaraz po swém zebraniu się rozstrzygnąć mają.

— Dnia 13go marca. Rejencyja zebrała się dnia onegdajszego i obrady jęj nigdy jeszcze tak żywe nie były. Szło o to, czy ma być jeden Rejent, czy Rejencyja z trzech członków złożona. Panowie Cortine, minister spraw wewnętrznych, i Becerra, minister sprawiedliwości, obaj z mocą wykładali dowody, jeden za jednym, drugi za trzema Rejentami. Obrady toczono z takim zapalem, że aż księżę de la Victoria wdać się musiał z powagą swoją i zakończyć rozprawy, które dla zgody członków Rejencyi niebezpiecznemi być mogły.

Dziennik *Guyenne* zawiera następujący list z Madrytu: »Wyspy Filipińskie uważać można za stracone dla Hiszpanii. Rząd upoważnił pewną kompaniję angielską osiąść tamże, pod pozorem trudnienia się uprawą *Opium*. Kompanija ta używa przywilejów, które w przeciągu dwóch lat zniszczą wpływ hiszpański.«

Wielka Brytania i Irlandyja.

Mianowanie kontr-admirała Sir Williama Parker dowódcą floty indyjskiej a przeto i wyprawy przeciw Chinom, zostało teraz urzędownie ogłoszóm.

London d. 20. marca: Pan Rice zaprojektował onegdaj na posiedzeniu izby niższej skład komisji, dla zbadania stanu portów południowo-wschodniego wybrzeża. »Wszyscy przyjaciele cywilizacyi (rzekł) mają to życzenie i nadzieję, ażeby pokój mógł być utrzymanym; atoli niemniej jest prawdą, że utrzymanie jego jest zawsze jeszcze wątpliwém.« Kancelarz izby skarbowej sprzeciwił się tej mocy, ponieważ wykonanie onęj natrafiałoby na różne przeszkody i niedogodności, z których ta byłaby największą, że podobne rozpoznanie podałoby do wiedzy publicznej szczegóły o miejscach, najlepszych do wylądowania. Badania, które już w tym przedmiocie poczyniono, przedłożone będą oficerom, których rząd do tego wyznaczył.

Morning-Post donosi według listów z Paryża, z d. 17go marca, że francuzki sprawujący interesa przy londyńskim dworze, p. Bourque-

ney, otrzymał polecenie, by lordowi Palmerstonowi oświadczył ustnie, że gabinet francuzki ostatecznie postanowił dopotąd nie przystąpić do ostatniego protokołu londyńskiej konferencyi, dopokąd M e h m e d o w i A l e m u dziedzićność Baszalikatu Egip tu w prostej linii zapewnioną nie będzie.

Morning-Chronicle i *Globe* z d. 16go marca wyrażają się bardzo zaspokajająco o nowych przeszkodach w sprawie wschodniej z powodu wiadomego *Hattyszeryfu* Sultana. — *Globe* oświadcza się mianowicie w sposób następujący w końcu artykułu swojego, zbijając nieszczęśliwe wróżby, jakie z tego gazeta *Times* wyprowadzać usiłuje. Czczém urojeniem jest myśl, jakoby zerwanie lub przynajmniej najmniejsze nieporozumienie zająć mogło między mocarstwami europejskimi z układów o następstwo w rodzinie M e h m e d a A l e g o. Basza Egip tu przyjął w istocie *Hattyszeryf* Sultana. Zmodyfikowanie niektórych stypulacyj, o jakie tenże prosi, aleich bezwarunkowo nie żąda, będzie uzyskaném od Sultana, jak mamy powód do wierzenia, przyjacielskimi przedstawieniami mocarstw sprzymierzonych i pośrednictwem lorda Ponsonby, którego *Times* niesłusznie posądza, i za dni kilka okaże się ku zawstydzeniu podobnych jak *Times* proroków nieszczęścia, że sprawy Wschodu, dalekimi są od tego, by wzniecać mogły obawy o utrzymanie pokoju między mocarstwami europejskimi, lecz że wszystkie mocarstwa te przyczyniły się raczej do załatwienia w mowie będącej sprawy i pozostaną z sobą w najściślejszej przyjaźni.«

Według ogłoszonych przez izbę niższą dokumentów, ilość zapisanych wyborców Irlandyi pomniejszyła się od r. 1835 o 20,000 i teraz niemal 84,000 wynosi.

Morning-Advertiser powiada, że rozeszła się wieść powszechna, iż u księcia Wellingtona, pod przewodnictwem Sir Rob. Peela, odbyło się zgromadzenie więcej niż 300 konserwatystów, i że na niem uchwalono tak długo wstrzymać się z opozycyją przeciw ministrom, jak długo nieporozumienia ze Stanami Zjednoczonymi trwać będą.

Między Angliją a Brazyliją miał spór wyniknąć: o ostateczny termin zawartego między oba krajami traktatu handlowego.

Na giełdzie londyńskiej zwolniła cokolwiek obawa wojny ze Stanami Zjednoczonymi i kurs papierów idzie znowu w górę.

Dziennik *Times* uważa najnowsze wiadomości z Chin za bardzo smutne i zniechęcające, i odzywa się przeto do ministrów, aby nie sądzili,

że już są blisko u celu, jak ich dzienniki się przechwalały. »Po ważnych stosunkach, utrzymuje tenże dziennik, które w sprawie chińskiej są wystawione na niebezpieczeństwo, i naglęj konieczności załatwienia ich jak najrychlej w sposób pewny i zaszczytny, i po owych wszystkich głośnych zapowiedzeniach lorda Palmerstona, wspaniałych dyplomacyją floty angielskiej, spodziewać się było można, że nadmienione nieporozumienie z Chinami, wkrótce do końca przywiedzionem zostanie. Już prawie rok upłynął, jak admirała Elliot posłano, aby swego synowca, kapitana, w poskromieniu upartych Chińczyków wspięrał. Lecz jakież odniosły skutki nasze remonstracje zbrojne? Oto ten, że angielskich poddanych uwieczonych trzymają; że dla zwłoczenia rozstrzygnięcia głównej sprawy, wszelkich dowolnych środków używają; że straszna śmiertelność o dziesiątą część pomniejszyła wojsko angielskie; że wykonywana i cierpiana jest krwawa zemsta, gdzie się jej tylko Chińczykowie dopuścić mogą; i że polityczny nasz rozum i sława hańbą się okrywają. Słowem, oto z wszystkich zamiarów nadmienionej wyprawy dotychczas żadnego nie osiągnięto. Rzecz jasna, iż w takich okolicznościach panują różne domysły pod względem istotnego powodu podania się do dymisji admirała Elliota. Choroba tego walecznego oficera, będąc tak nagłą, zdaje się być bardziej moralną niż fizyczną, i dla tego powszechnem jest mniemanie, że ponieważ admirał ten nie miał dostatecznej siły do wywikłania się z sidła Mandarynów, i obawiał się, aby wzmagająca się odpowiedzialność jego posady nie wystawiła go na upokarzające odwołanie, przeto uznał za rzecz najprzychylniejszą zaraz z początku zwinąć chorągiewkę i całą sprawę opiece Opatrzności poruczyć.«

Francuja.

Izba deputowanych. Posiedzenie d. 18. marca. Z porządku dziennego przypadło rozpoznanie kredytów z r. 1840. P. Lepelletier d'Aulnay wdał się w ogólne uwagi o stanie skarbu i o niebezpieczeństwie co-ras wzrastających kredytów. Zwrócił mianowicie baczną uwagę na formowanie uchwałami królewskimi nowych pułków konnicy i piechoty; jest to, rzekł, istotne targnięcie się na prawa izby. Rząd i izby przekonały się r. 1834, że są środki stan czynny armii doprowadzić do 500,000, bez formowania nowych pułków. »Cóż (rzekł mowca) stałoby się z powagą izby i rządu konstytucyjnego, gdyby można co chwila uchwalać wyrokami królewskimi trwale a niepotrzebne wydatki. Najlepszym środkiem bronienia niepodległości kraju jest przywrócenie równowagi w fi-

nansach.« Zaklinał przeto izbę, by wszystkie owe kredyty odrzuciła, któreby uznano nie za konieczne potrzebne. — P. Auguis mniemał, że wydatki poczynione przez gabinet z dnia 1. marca (ministerjum Thiersa) są bezprzykładnym w dziejach rządu reprezentacyjnego nadużyciem. P. Thiers zasłużył w istocie, ażeby go za to publicznie oskarżono. — P. Thiers: »Uczynił WPan podobny wniosek, nie lękam się zaskarżenia.« — Przy odchodzie poczty był p. Tupinier na mównicy.

Posiedzenie dnia 19. marca. W początku dzisiejszego posiedzenia zapytał p. Lherbette ministra spraw zagranicznych o postanowienie pana Sercey do Persyi, dodawszy przytęm zapytanie, ażali to prawda, że ministerjum zamierza odstąpić od polityki odosobnienia? — P. Guizot oświadczył, że na ostatnie pytanie odpowiedzieć nie może. Co się zaś tyczy pana Sercey dotyczy, ta miała podwójny zamiar, polityczny i handlowy. P. Sercey miał przekonać się, jakiego rodzaju jest w Persyi wpływ Rosyi i Anglii; izba pojmie zresztą, że ministrowie przedmiotu tego publicznie rozgłaszać nie mogą. — Rozprawy o kredycie z r. 1840 skończyły się dnia dzisiejszego. Po różnych jeszcze zapytaniach, które do żadnego wszakże nie doprowadziły skutku i były tylko powtórzeniem często już mówionych rzeczy, przystąpiła izba do głosowania i cały wniosek do ustawy 176 głosami przeciw 58 głosem przyjęła.

Rozprawy w izbie parów o projekcie obwarowania, rozpoczną się dnia 23go marca (czém pomyłkę druku przeszłej »Gazety« naszej przostujemy).

Dnia 20. marca wieczorem zapewniano w Paryżu, że p. Humann, po naradzeniu się z najznakomitszymi bankierami postanowił, zaciągnąć nową pożyczkę w pięć-procentowych rentach.

Dziennik *Temps* utrzymuje mieć wiadomość, że hrabia Pontois nalega formalnie na odwołanie go z Konstantynopola; lecz p. Guizot waha się jeszcze zezwolić na to jego żądanie, obawiając się, ażeby mu wtedy nie przyszło margrabiego Dalmacyi, syna marszałka Soult'a, mianować ambasadorem w Konstantynopolu.

Ogłoszono nowe Bonapartystowskie pismo miesięczne, pod nazwą *l'Aigle* (orzeł). Zaś Cabet wydaje także w miesięcznych zeszytach, nowe pismo republikańskie, pod tytułem *Populaire*.

Roboty około obwarowania Paryża czynnie postępują, od Bagnolet przez Belleville i wzdłuż Pres-Saint-Gervais aż do mostu Flandryjskiego. Kilka tysięcy ludzi zatrudnionych jest na tej linii i przekop prawie już ukończony. — Atoli po między robotnikami formują się zwią-

ki, dla uzyskania wyższej płacy i t. p. Związki te w dniach ostatnich zaczęły już niebezpieczną przybierać postać i z tego powodu kilku robotników uwięziono.

P. Jules Janin otrzymał od Sultana order *Niszani Istihar* z brylantami. Zaszczyt ten spotkał za to tego jenijalnego autora, że Reszzydowi Baszy, gdy ten był ambasadorem w Paryżu, udzielał nauki języka francuzkiego i literatury.

Giełda d. 19. marca. Renty francuzkie były na giełdzie dzisiejszej bardzo poszukiwane, a zwłaszcza w skutek artykułu w wczorajszym *Courrier Belge*, który za rzecz pewną ogłasza, że p. Bourquene, francuzki sprawujący interes w Londynie, zeszedł soboty podpisał wraz z innymi traktat, złożony z czterech artykułów, a dotyczący się zamknięcia Dardanellów. Sądzą, że Francya przez krok ten wejdzie znów w związek europejski, co wszelką obawę wojny uchyla.

Księżę Aumale odplynął d. 16. marca do Algieru, na pokładzie okrętu *Grondeur*.

Dnia 19go marca ma się odbyć w kościele w Rueil uroczyste nabożeństwo na pamiątkę niezapomnianej dotąd Cesarzowej Józefiny.

Piszą z St. Etienne pod d. 14. marca: »W tu-tejszej fabryce broni panuje czynność nadzwyczajna. Minister wojny zamówił w końcu lutego 50,000 karabinów, które w przeciągu siedmiu tygodni dostawionemi być mają.

Temps z pewnością donosi, że cofnięto dany kilku okrętom liniowym i fregatom rozkaz, połączenia się z flotą w Tulonie.

Sąd paryskiej policji poprawczej rozstrzygnął dnia 19. marca w sprawie między *Gazette de France* a dziennikiem *Messenger*. Ostatni twierdził, że ogłoszone przez *Gazette* listy Króla były podrobione, za co go też jej wydawca sądownie zapozwał. Dziennik *Messenger* został przez sąd od oskarżenia uwolnionym.

Po między właścicielem pisma *Journal du Commerce* a księciem Ludwikiem Napoleonem wytoczył się d. 11. marca przed sądem handlowym proces, ale takowy na wniosek pana Mauguina na czternaście dni odłożono. Z oskarżenia okazują się wypadki następujące: Na mocy ustnej ugody dnia 20. czerwca 1839 sprzedał pan Mauguin własność tego dziennika księciu Ludwikowi Napoleonowi z tém zobowiązaniem się, że mu go dobrowolnie bez wszelkich warunków odstąpi. Księżę znów za pośrednictwem p. Macquard sprzedał tenże dziennik panu Lesseps. Dawni akcyjonaryjusze utrzymujący, że p. Mauguin ich nie zaspokoił, wniosli, aby sprzedaż

te unieważniono. Księżę z swojej strony oświadczył, że akcyjonaryjusze właściwie tylko u pana Mauguina o swoją należytość upominać się mają prawo i zażądał, by tegoż ostatniego osądzono, aby mu pod karą pięciuset franków i osobistego uwięzienia za każdy dzień zwłoki, 300 akcyj byłego towarzystwa nadmienionego dziennika odstąpił. Słychać, iż p. Berryer sprawy księcia bronić będzie.

Wdowa Laffarge odwołuje się teraz na nowe dowody swęj niewinności. Denis, główny świadek przeciw niej, który zeznał, że dla niej z jej polecenia arsenik kupował, miał teraz wyznać po skończeniu procesu, że prosek, który jej przyniósł, nie był arsenikiem, lecz tylko nieszkodliwą weale substancją. P. Laffarge chce teraz świadka tego o krzywoprzysięstwo zaskarżyć.

Moniteur Algérien z d. 8. marca pisze, że generał Bugeaud w towarzystwie generałów Larbé i Berthois dniem wprzód do Bony i Konstantyny odjechał, a tym czasem główne dowództwo w Algierze zdał generałowi Baraguay d'Hilliers. Niedaleko Oranu przyszło do utarczki między 250 czerwonymi huzarami Abd-el-Kadera a częścią załogi Oranu. Kapitan Walsen-Esterhazy z strzelcami konnymi wykonawszy szarżę, rozpedził nieprzyjaciela, w którejto ucieczce dowódzca nieprzyjacielski dostał się w niewolę a poddowódzca poległ. Rozkaz gubernatora jeneralnego poleca wszystkim komendantom korpusów, by na przyszłość, jeżeli Arabowie poddad się zechcą, tylko z naczelnikami ich plemion wchodzili w układy.

Belgija.

Bruxella d. 21. marca. Pisma dzisiejsze dowodzą, że w sporze, jaki z wiadomego adresu Senatu wyniknął, nie jeszcze nie rozstrzygnięto, bo gdy jedni twierdzą, że rozwiązanie izby jest niewątpliwem, zapewniają drudzy, że ministerjum podało się już do uwolnienia. Z pism opozycyjnych każde, jak naturalna, przytacza inną listę ministrów, niżli jest ta, która królewskie potwierdzenie uzyska. Na największą wiarę wszelkie zasługuje to podanie, że p. Nothomb zajmuje się składem nowego (mieszanego) ministerjum. Izba reprezentantów przy panującem wzburzeniu wstrzymała na dni kilka swoje posiedzenia, i Senat także chce swoje posiedzenia odroczyć.

Szwajcaryja.

Sejm nadzwyczajny otwarto dnia 15go marca. »Powszechna Gazeta Szwajcarska« w ten sposób się o tém wyraża: »Prezydent, soltys

Neuhaus, zagaił posiedzenie mową francuską, w której powód zwołania Sejmu wyłożył i aczkolwiek w umiarkowanych wyrazach, oświadczył się jednak za kantonem Argowii. Następnie poselstwa wykonały przysięgę, poczem odczytano sprawozdanie kantonu rządzącego, nie zawierające zresztą żadnych nowych wypadków. Dalej na żądanie kantonu Uri odczytano dwie petycje, jedną od dotychczasowych przełożonych klasztorów, drugą od wychodców argowskich, obie zaś o zniesienie wiadomego wyroku z dnia 13. stycznia, przywrócenie klasztorów, wysłanie komisarzy sejmowych do Argowii, zaniechanie wszelkich prześladowań i t. p. Ponczem dano tym kantonem głos, które Sejm nadzwyczajne żądały. Uri, Schwyz, Unterwalden i Zug powstają dobitnie, a pierwszy w dosyć burzliwych wyrazach, przeciw postępowaniu Argowii, mienia takowe zerwaniem Związku i nalgają na cofnięcie wyroku z dnia 13go stycznia. Freyburg przemawiając w tonie wiecój pojednawczym, upatruje w Argowczykach tylko obłąkanych braci, którzy cofnięciem wyroku znowu na prawą drogę zwróceniu być powinni. Neuenburg uważa za czeze i niepotrzebne wszelkie dowody przytaczane za uchYLENIEM wyroku i wnosi, by takowy bez wszelkich rozpraw cofnięto.

O drugim posiedzeniu Sejmu nadzwyczajnego pisma szwajcarskie donoszą, co następuje: »Na posiedzeniu tém kanton Argowii głos otrzymał. Poseł (Wieland) w mowie przez trzy godziny trwającój, rozwinął polityczny i prawny wzgląd, który wielką radę do wiadomych środków spowodował. Zaczęły się potem przepisaone porządkiem Sejmu rozprawy, w których p. Muralt, poseł kantonu Zurych, wykazał czystą wymową nadwergżenie artykułu 12go Związku Szwajcarskiego. Poseł Ropp rzekł imieniem kantonu Lucerny, że tylko słuchać i referować będzie. Uri, Schwyz i Unterwalden odwołują się na głosowanie z dnia 15go i chcą późnziej dalsze zdanie swoje wynurzyć. Kanton Glarus chce rozbiierać rozdawany dzisiaj memoriał rządu argowskiego. Zug chce pierwej wysłuchać zdania innych. Freyburg tymczasem nie więcój mówić nie chce. Solura uznaje Sejm za zawczesny. Miasto Bazyleja chciałoby komisyję postanowić; a prowincya Bazyleja tylko wysłuchać i referować. Szafhuza trzyma się ściśle swych instrukcyj. Kantony Appenzell: pierwszy chce się trzymać artykułu 12go, drugi od niego odstąpić. Mowa posła z St. Gallen była zimna; w mowie posła z Graubünden widać było przychylnosc dla Argowii. Argowija rzekła się na dziś głosa, mówiąc już pierwej dlugo. Dr.

Kern z Turgowii nudzi swoim wykładem. Koncypienti biorą się do gazet i poglądają na zęgarki. Uważając to prezydent zamyka posiedzenie.

Grecyja.

Listy z Aten pod dniami 27. lutego donoszą: »Poseł grecki na dworze londyńskim, Alexander Maurokordato, został odwołanym, dla objęcia ministerstwa spraw zagranicznych a zarazem posady prezydenta ministrów. Radca Stanu Trikoupiś uda się znowu do Londynu w miejsce Maurokordatego. — Królewicz Bawarski zamysła tu jeszcze czas dłuższy zabawić.«

NOWINY LWOWSKIE.

Towarzystwo aktorów francuzkich przedstawiło dnia 30. marca dramat pod nazwą: *Gamin de Paris*, z taką dokładnością, żeśmy całkiem byli zdziwieni. Na pochwałę zasługuje mianowicie jenerał Monin (pan Auguste), który swoję rolę przewybornie odegrał. Poprzedzający wodwil pod tytułem: *Simon Terreneuse*, był bardzo czuły i moralny, w którym się pan Latauche odznaczył. — W sobotę ujrzymy: *Phédre*, trajedyję Rasyna i wodwil: *Le scandale ou La fille de Dominique*. Przedstawa ta na dochód panny George dana będzie. Od pewnej utalentowanej osoby otrzymała panna George wraz z francuzkiem tłumaczeniem wiersh następujący:

Jak orkan miota morza wzdętemi falami,
Tak Ty władniesz śmiertelnych i czuciem i łzami.
Ty twogę, litość, smutek budzisz na raz w duszy,
Rozpacz Twa rozboleła szakale poruszy;
Ty słowu życie dajesz... Potężna Mistrzyni!
Kto Cię pojąć nie umie — niech swe serce wini.
Y***

(Nadesłane.)

Dwudziesty marca 1841 będzie na zawsze pamiętnym okolicy nadwiślańskiej; między Baranowem a miasteczkiem Pułńcem, w Królestwie Polskiem położonem, rzeka Wisłoka wpada do Wisły w dobrach Niziny, pomiędzy wsiami Wola Zdziadowską i Ostrówkie m. Zator na Wisłoce trwał od końca stycznia, a zator na Wiśle pod Nizinami utworzył się dnia 20. marca po południu o godzinie 5tej. Woda z obiedwóch rzek zatarasowawszy swe łozyska masami lodów, tak szybko występowała na brzegi, że w przeciągu dwóch godzin — bo do 7mej wieczór — całą przestrzeń dóbr Nizińskich, kilka tysięcy morgów ziemi zajmu-

jąca, wszystkie wsie i folwarki tak dalece zalala, że w każdym domu i zabudowaniu najmniej na łokcie, a w niektórych budynkach i na dwa łokcie wody było. Trudno jest opisać okropność tego wieczora i nocy. Szum gwałtownie wstrzymanej wody, huk i łomot pękającego lodu, ryk bydła, jęk ratujących się na dachy z dobytkiem i z tém wszystkiem, co na przedce sród ciemnej nocy unieść mogli — oto jest słaby obraz naszego stanu nad Wisłą w nocy 20. marca. Taki sam los spotkał wieś Gałuszewice nad Wisłoką, gdzie probostwo, kościół i cała wieś w wodzie stoi. Co się w sąsiedniej stronie dzieje, dotąd nie wiem jeszcze, bo żadnej nawet z własnemi wsiami i folwarkami nie mam komunikacyi, chociaż dziś już trzeci dzień woda stoi, a jeżeli czasem koło wieczora parę cali opada, znów za nadejściem dnia przez stopienie się od słońca śniegów przybywa. Koryto Wisły jest zupełnie lodem zatarasowane, cała masa wody z Wisły i Wisłoki płynie przez nasze niwy, gumna, owczarnie, gorzelnie, przez chruściane chaty nieszczęśliwych chłopków, którzy bez pożywienia na dachach litości Nieba wzywają. Jak długo ta nędza potrwa, ten tylko wie, co tę klęskę dopuścił. Czekamy miłosierdzia, wsparcia i litości bliźnich!

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyi prywatnej.)

Biała dnia 25. marca 1841. Nasze późne zasiewy ozime szczególnie też żytnie wyglądają smutno, gdyż prawie całkiem się nie powiodły; wczesne zaś lubo są piękne nie wynagrodzą bynajmniej tego co przepadło, zwłaszcza że tych wczesnych zasiewów nie wieleco w jesieni porobiono. Wszystko to każe się spodziewać, że żyto nie zostanie przy dzisiejszej cenie. O pszenicy lepiej się już da powiedzieć, gdyż i ta co później wysiana, nie ze wszystkiem przepadła. Konieczyska jednoroczne przezimowały bardzo dobrze. Dotąd mało u nas w polu robią, gdyż dla częstych deszczów, nie poprzestęchali jak potrzeba. — Korzec pszenicy stoi tu na 5 do 6 zr., żyta 3 zr. 45 kr. do 4 zr. 15 kr., jęczmienia 3 zr. 30 kr. do 4 zr., owsa 2 zr. 12 kr. mon. kon.; tego ostatniego chowają dużo w zapas, i zapewne później jeszcze bardziej stanieje. Wódka jest poszukiwana, wiadro (15 garncy) oikowitej 30stopniowej płacą teraz w Szlązku po 9 zr. do 9 zr. 30 kr. m. k.

Ceny innych produktów są następujące: cetnar kopru 16 zr. 30 kr. do 17 zr., przedziwa lnianego 13 zr. 30 kr. do 14 zr., przedziwa konopnego 14 do 15 zr., średniego 10 do 12 zr. m. k.; sztuka przedniej przędzy lnianej 12 do 13 zr., konopnej 6 do 8 zr. m. k. Cetnar miodu 16 do 18 zr., tureckiego 20 do 21 zr., miodu z woszczynami 15 zr., łożu w wantuchach 21 zr. 30 kr. do 22 zr., w beczkach 20 zr. do 20 zr. 30 kr., w kregach 23 zr., kminu 9 zr., nasienia koniczyzny 14 zr. 30 kr. do 15 zr. 30 kr., potażu 9 do 10 zr., potażu ze słomy 7 zr. 45 kr. do 8 zr. m. k. — Korzec siemienia lnianego 6 zr., cetnar oleju lnianego 16 do 17 zr. m. k.

Za *fracht* od cetnara płaci się: z Białej do Więdnia 1 zr. 36 kr., do Pragi 1 zr. 36 kr., do Berna 1 zr. 12 kr., do Ołomuńca 48 kr., do Freyberga 36 kr. m. k., do Koszyc 1 zr. 48 kr. m. k., do Wrocławia 1 talar pruski.

Gdańsk d. 20. marca 1841. Mimo podnoszenia się cen pszenicy, dowóz na osi jest bardzo mały. O lepsze gatunki pszenicy, której ziarno sucho i jasno, dopytują się ciągle bardzo; ale za to na najnowsze lekkie ziarno trudniej okupca, a cena takiego prawie nie zmieniła się. Płacą za łaszt pszenicy pięknej białej i białopstrój 133 do 135łej po 420 do 428 zł. pr., jasnopstrój 130 do 133łej po 402 do 420 zł. pr., pstrój 127 do 131łej po 348 do 396 zł. pr., ordynaryjnej 120 do 125łej po 240 do 300 zł. pr. — Żyto spada w cenie, gdyż z zapasów na rachunek Rossyi zakupionych niektóre partyje wystawione są znowu na sprzedaż, i tak: łaszt żyta 120 do 125łego płacą po 207 do 219 zł. pr.; lżejsze ziarno bardziej jeszcze spada, gdyż trudno na nie okupca: łaszt 112 do 118łego żyta płacą po 168 do 200 zł. pr. Łaszt jęczmienia 100 do 113łego po 120 do 162 zł. pr., owsa po 102 do 120 zł. pr., grochu po 192 do 240 zł. pr., fasoli po 216 do 258 zł. pr. Spirytusu 80 pCtu Tralesa trzymającego *ohm* (120 kwart berlińskich) po 17 $\frac{1}{3}$ do 17 $\frac{1}{2}$ talarów pruskich. (*Preuss. Handl. Ztg.*)

TEATR POLSKI.

Jutro: (po raz pierwszy) *Mina*, córka burmistrza, komedyjo-opera w 2 aktach, — i *Popis malarza*, czyli: *Chocę zyskać młodą, pochlębiaj starej*, komedyja w dwóch aktach. — (Ostatnie przedstawienie przed Świątami.)

DONIESIENIA LITERACKIE

KSIĘGARNI EDWARDA WINIARZ

DAWNIÉJ WILDA, we LWOWIE.

☞ Polecam miłośnikom literatury, w moim składzie zawsze dostateczny wybór najnowszych dzieł we wszystkich gałęziach literatury polskiej, francuskiej, niemieckiej i t. d., jakoteż nót muzykalnych, rycin, i innych artykułów sztuk pięknych. — Odbierając regularnie co tydzień transporta z zagranicy, jestem w stanie, obstalunki i prenumeraty na dzieła, czasopisma i inne płody literackie i artystyczne w najkrótszym czasie uskutecznić, na co szanownej publiczności, szczególnie na prowincyi bawiącej, uwagę zwracam.

ZRÓDŁA

do

dziejów Polski,

zebrane i wydane przez

Franciszka K. Nowakowskiego.

2 Tomy 8. w Berlinie 1841.

Cena 6 złr. 45 kr. mon. kon.

ATHENAEUM.

Pismo poświęcone historii, literaturze, sztukom, krytyce i t. d.

przez

J. J. Kraszewskiego.

Wilno, 1841. (Tom Iwszy i drugi.)

Cena prenumeraty na 6 Tomów in 8. na pięknym welinowym papierze 10 złr. m. k.

PISMA

Alexandra Przezdzieckiego.

PODOLE, WOLYŃ, UKRAINA,
obrazy miejsc i czasów.

Próby dramatyczne polskie.

3 Tomy. 3. Wilno, 1841. Cena 7 złr. 30 kr.

RAIDY

dla

początkujących w praktyce gospodarskiej, oraz uwagi nad niektórymi częściami wewnętrznej administracyi gospodarstw krajowych,

przez

Karola Kurka.

w Warszawie, 1841. Cena 1 złr. 40 kr.

Zasady Botaniki

i fizyjologii roślinnej,

ułożone podług dzieła

A. Richarda,

przez

S. Pisulewskiego, Mag. Fil.

w Warszawie, 1840. Cena 3 złr. m. k.

POWSZECHNE

OGRODNICTWO

obejmujące uwagi nad zakładaniem ogrodów, ogólne zasady uprawy roślin, tudzież praktyczną naukę urządzania inspektów, cieplarni i oranżeryi, rozmnażania i pielęgnowania wszelkich ogrodowych ziół, krzewów i drzew, tak użytkowych, jako też i zdobnych, czyli kwiatów.

przez

Michała Czepińskiego.

Z 12 tablicami rycin.

Warszawa, 1841. 5 złr. mon. kon.

So eben ist
bei Braumüller und Seidel in Wien,
Graben, Sparcasse-Gebäude, erschienen:

Januarheft

der

medizinischen Jahrbücher

des k. k. Oesterreichischen Staates,
und der damit verbundenen

Oesterreichischen medicinischen Wochenschrift,

herausgegeben von

Dr. Joh. Nep. Ritter von Raimann,

Sr. k. k. apostolischen Majestät erstem Leibarzte, K. k. wirklichem Hofrath etc.

Hauptredacteur Prof. Dr. A. Edl. v. Rosas,

Mitredacteurs Prof. D. Dr. S. C. Fischer und J. Wisgrill.

Jahrgang 1841.

Dieses Journal, welches sich schon seit einer so langen Reihe von Jahren der Theilnahme des ärztlichen Publikums zu erfreuen hat, erscheint vom Jahre 1811 an, nicht allein in monatlichen Heften zu 8 Bogen, sondern auch unter dem Titel:

Oesterreichische medicinische Wochenschrift,

jede Woche eine Nummer von $4\frac{1}{2}$ Bogen.

Das Januarheft (am 30. Januar ausgegeben), enthält:

I. Beobachtungen und Abhandlungen.

Ueber die Aenderung des Genius der Krankheiten von Dr. Ign. Rud. Bischof Edlem von Altenstern.

Ueber den Einfluss der Beschäftigung als Krankheitsursache von Dr. Carl Haller.

Ansichten über das Zeitgemässe einer Modification im gegenwärtigen Sec-Sanitäts- und Contumaz-Systeme. Von Dr. Franz Weber.

Ueber die Darrrucht der Kinder, von Dr. Joh. Wagner.

Erfahrungen über die Paracentese der Brust- und des Herzbeutels, vom Primar-Wundarzte Dr. Schuh.

Heilung der angeborenen Verwachsung der Mutterlippen, vom Prof. Dr. Edl. v. Watzmann.

Einfache Operations-Methode bei Mastdarmfisteln und Hohlgeschwüre um den After, von Prof. Franz Hauser.

Uebersicht der Ereignisse an der pathologisch-anatomischen Anstalt in Wien, von Dr. Joseph Engel.

Geschichte einer merkwürdigen Exophthalmi, welche durch die Pollinischen Wässer geheilt wurde. Vom Prof. Dr. Franz Flarer.

Merkwürdiger Fall von Gehirnentzündung mit Uebergang ins nervöse Stadium. Von Dr. Rud. Fischer.

II. Studium der Heilkunde und öffentliches Sanitätswesen.

III. Literatur.

Die Namen der Mitarbeiter sind auf dem Umschlag des ersten Heftes angeführt, ihre Zahl übersteigt hundert, darunter Coriphäen der Medicin.

Von der Oesterr. med. Wochenschrift wurden bereits ausgegeben: Nr. 1. am 2. Januar Nr. 2. am 9. Januar. Nr. 3. am 16. Januar. Nr. 4. am 23. Januar. Nr. 5. am 30. Januar. Nr. 6. am 6. Februar.

Der Jahrgang von 12 Monatsheften und 52 Numern der Wochenschrift auf das schönste Maschinenvelinpapier gedruckt, kostet nur 15 fl. C. M.